

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Oskarżony D. A. (1) (ur. (...)) zamieszkuje w Ś., jest kawalerem, legitymuje się wykształceniem średnim, pozostaje w wolnym związku, nie posiada nikogo na utrzymaniu i nigdzie nie pracuje. Dotychczas był on jednokrotnie karany, a mianowicie wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 grudnia 2017r. w sprawie IV k 347/16 za czyn z art. 191 § 1 i 2 kk popełniony w połowie lipca 2015r. na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby wynoszący 3 lata i orzeczoną na podstawie art. 71 § 1 kk karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych po 50 zł. Ponadto wyrokiem tym oddano oskarżonego pod dozór kuratora. Wyrok powyższy uprawomocnił się dnia 10 maja 2018r.

(dane o karalności k. 212; kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 274; odpis wyroku S.O. w Lublinie w sprawie IV K 347/16 k. 442-447; opis wyroku S.A. w L. w sprawie II AKa 99/19 k. 440-441)

W dniu 30 stycznia 2018r. w godzinach nocnych, w Ś., wraz ze swoim znajomym D. C. (1), oskarżony D. A. (1) spożywał alkohol. Około godziny 23.30 udali się oni w okolice sklepu nocnego przy ul. (...).

W tym samym czasie do tego sklepu przyszedł inny mieszkaniec Ś. -S. P. (1). Wszedł on do środka, stanął w kolejce, po czym nabył piwo, które otworzył zębami. Wychodząc zderzył się w drzwiach z wchodzącym w tym samym czasie do sklepu z D. A., który wyszedł z powrotem za nim na dwór i doszło między nimi do utarczki słownej. Przed sklepem, po dalszej wymianie zdań, D. A. i D. C. niemal jednocześnie zadali S. P. ciosy pięściami w głowę, wskutek czego pokrzywdzony upadł na chodnik obok tzw. „szczęki” handlowej, w której mieści się bar (...), uderzając o nią plecami, a z głowy spadła mu czapka z daszkiem. Wówczas to D. C. kopnął go w głowę. Mimo to pokrzywdzonemu udało się wstać i zaczął on przemieszczać się w kierunku stojącego w pobliżu samochodu osobowego. Gdy znalazł się przy tym pojeździe

D. C. zaczął zadawać mu ciosy rękami i kopał go w okolice tułowia. W tym czasie D. A. szedł w ich kierunku. Wówczas z kieszeni kurtki pokrzywdzonego wypadł telefonu komórkowy marki S. (...) o numerze (...) o wartości 330 złotych. D. A., widząc ten fakt, poniósł ten telefon, schował go do kieszeni, dołączył do D. C. i także on zaczął kopać i zadawać ciosy pokrzywdzonemu w okolice tułowia.

W pewnym momencie S. P. odepchnął D. C., tak iż wymieniony upadł na chodnik. Wówczas to był nadal bity i kopany przez D. A.. Gdy do samochodu podszedł mężczyzna z kobietą, którzy chcieli do niego wsiąść, oskarżony przestał na chwilę atakować S. P.. Ten, wykorzystując ten moment, zaczął iść w kierunku sklepu, przy czym był cały czas ciągnięty za odzież przez D. C.. Gdy znalazł się bezpośrednio przy wejściu, oskarżony

D. A. kopnął go w brzuch, po czym obaj z D. C. powalili go na chodnik i znowu zaczęli zdawać ciosy rękami. S. P. mimo to wyrwał się im

i wbiegł do sklepu. Za nim wbiegł D. A., jednak został stamtąd wypchnięty na zewnątrz przez sprzedawczynię - M. R..

W czasie zajścia obaj napastnicy, używając słów wulgarnych, grozili S. P. zabójstwem.

Świadcami zajścia byli T. P. (1) i S. Z. (1), którzy zaopatrzywszy się w piwo przed pokrzywdzonym, oddalali się spod sklepu. Gdy zobaczyli co się dzieje, postanowili wrócić. W czasie, gdy S. P. schronił się w sklepie, zaś D. A. i D. C. dyskutowali ze sprzedawczynią,

T. P. kazał się im uspokoić i zostawić pokrzywdzonego w spokoju. Wówczas został uderzony w twarz przez D. A. tak, że usiadł na chodniku. Oskarżony i D. C. oddalili się z miejsca zdarzenia. Zadany przez oskarżonego cios spowodował obrażenia ciała T. P. w postaci rany tłuczonyj łuku brwiowego prawego, rany ucha, krwiaka oczodołu prawego oraz

słuczenia gałki ocznej prawej i oczodołu, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż siedem dni.

(częściowe wyjaśnienia oskarżonego D. A. (1) k. 111-112, 184-186; częściowe zeznania S. P. (1) k. 4-5, 19v, 288-290, 366v, 623-626; zeznania M. R. k. 15v, 90v, 527-527v; częściowe zeznania S. Z. (1) k. 31v, 34v, 578v-579; częściowe zeznania T. P. (1) k. 8v, 608-608v; opinia biegłego z zakresu szacowania ruchomości k. 656-660; dokumentacja medyczna T. P. (1) k. 10, 200, 209, 281-283; opinia z zakresu medycyny sądowej odnośnie obrażeń ciała T. P. (1) k. 279; częściowo protokół oględzin k. 69-70; pismo KPP w Ś. k. 518; nagrania z monitoringu zawarte na płycie z k. 52a w zakresie wymienionym w piśmie z k. 518 i odtworzonym na rozprawie w dniach 11.01.2019r. k. 608v i 08.02.2019r. k. 625-625v; tablice poglądowe k. 11-12, 35-36 ; protokół zatrzymania rzeczy k. 50-52)

M. R. wezwała na miejsce patrol Policji. Przybyłemu na miejsce patrolowi w składzie: D. C. (3), M. J. i M. Ł. pokrzywdzony składał niespójne relacje odnośnie okoliczności utraty telefonu, raz mówiąc, że go zgubił, innym razem, że mu go skradziono. Podczas tej interwencji nie skarżył się, że został pobity, ani żadna z osób obecnych pod sklepem takiej okoliczności nie przytoczyła, w związku z czym interwencję zakończono.

(zeznania M. R. k. 15v, 90v, 527-527v; częściowe zeznania D. C. (3) k. 28v, 560v-561)

S. P. nie mogąc odnaleźć telefonu, stwierdził ostatecznie, że został on mu skradziony w czasie pobicia. W związku z powyższym udał się do domu, skąd zabrał pudełko po utraconym telefonie, dokument pozwalający na realizację uprawnień z gwarancji w postaci dowodu wydania telefonu, paragon fiskalny oraz umowę ubezpieczenia od jego utraty zawartą z (...) S.A. w S., po czym udał się w kierunku miejscowej KPP, aby głosić ten fakt. Ponadto zabrał on ze sobą telefon należący do jego ojca W. P. (1).

W tym samym czasie D. A. i D. C. powrócili w okolice sklepu nocnego przy ul. (...). Około godziny 0:41, gdy S. P. siedł obok sklepu, trzymając w jednej ręce telefon komórkowy ojca z którego usiłował się dodzwonić na nr telefonu uprzednio utraconego, a w drugiej pudełko po utraconym przez siebie telefonie wraz z opisanymi powyżej dokumentami, D. A. i D. C. podeszli do niego i po krótkiej wymianie zdań ponownie go zaatakowali. Mimo podjęcia przez S. P. próby ucieczki, zaciągnęli go w okolice baru (...) i tam zaczęli zdawać mu ciosy i kopać go po tułowiu i głowie. Pokrzywdzonemu z ręki wypadł telefon ojca, a w drugiej całej czas trzymał opisane wyżej pudełko z zawartością.

W pewnym momencie D. A. wyjął

z rękawa nóż myśliwski o długości ostrza około 11 cm i przyłożył go pokrzywdzonemu do szyi. S. P. powiedział „Kozaku, jak masz jakiś problem to tnij, mi na życiu nie zależy”. Wówczas D. A. odjął nóż od szyi pokrzywdzonego i trzymając go w dłoni drugą ręką zadawał mu ciosy w głowę.

W tym czasie D. C. kopał go. Po chwili D. A. wyrwał z ręki pokrzywdzonego trzymane przez niego pudełko i sprawcy oddalili się. Pokrzywdzony udał się do pobliskiej hali targowej i poprosił pracownika ochrony M. I. o wezwanie Policji, co w/w uczynił. Przybyłemu patrolowi,

w tym samym składzie co poprzednio, pokrzywdzony zrelacjonował ostatnie zdarzenie, podając, że ponownie, tym razem przy użyciu noża, skradziono mu telefon. W trakcie penetracji miejsca, gdzie został drugi raz pobity, telefon jego ojca został odnaleziony przez funkcjonariuszy Policji. S. P. udał się do domu, gdzie na drugi dzień o przebiegu zdarzeń, jakie rozegrały się w nocy, opowiedział ojcu W. P..

(częściowe wyjaśnienia oskarżonego D. A. (1) k. 111-112, 184-186 (odpis k. 502-503); częściowe zeznania S. P. (1) k. 4-5, 19v, 288-290, 366v, 623-626; zeznania W. P. (1) k. 101-101v, 243v, 525v-526v; częściowe zeznania M. I. k. 25-26 (odpis k. 504v), 560-560v; częściowe zeznania D. C. (3) k. 28v, 560v-561; umowa ubezpieczenia k. 20; paragon k. 21; protokół oględzin k. 58-59; nagrania z monitoringu zawarte na płycie z k. 53 w zakresie odtworzonym na rozprawie w dniu 08.02.2019r. k. 625v; materiał poglądowy k. 260-263; protokół zatrzymania rzeczy k. 50-52)

Nie ustalono co stało się ze skradzionym telefonem komórkowym marki S. (...) o numerze (...). Natomiast pudełko po tym telefonie wraz z dokumentami znajdującymi się w środku, po sprawdzeniu jego zawartości, oskarżony wyrzucił

w okolicach bloku przy ul. (...). Z kolei nóż, który przykładał do szyi S. P., położył pod parapetem jednego z okien w tym samym bloku.

(częściowe wyjaśnienia oskarżonego D. A. (1) k. 111-112 oraz wynik eksperymentu procesowego z jego udziałem k. 184-186 (odpis k. 502-503); materiał poglądowy k. 260-263)

Chronologicznie wcześniej, w nieustalonej bliżej dacie przypadającej nie później niż 12 stycznia 2018r., oskarżony D. A. wszedł w posiadanie 116,39 grama ziela konopi innych niż włókniste. Wskazany środek odurzający otrzymał on od nieustalonej osoby, przy czym nie ustalono także, czy nastąpiło to odpłatnie, czy też nieodpłatnie. 109,14 g. marihuany zapakował on do reklamówki, którą schował w bloku przy ul. (...) na piątym piętrze w skrzynce na licznik gazu. Resztę otrzymanego narkotyku podzielił na porcje 2,38 g. i 4,87 g., każdą z nich owinął w folię aluminiową, po czym włożył do woreczka foliowego, który przechowywał w mieszkaniu swojej babki przy ul. (...) w Ś..

W dniu 12 stycznia 2018r. funkcjonariusze KPP w Ś. P. K. oraz P. R. pełnili służbę patrolową. W ramach tej czynności postanowili oni skontrolować klatkę schodową bloku przy ul. (...). Na piątym piętrze, na korytarzu, wyczuli silną woń marihuany. Przebywali tam D. A. i R. H., którzy zostali przez policjantów wylegitymowani. Po godzinie 24.00 wskazani funkcjonariusze Policji ponownie udali się do bloku przy ul. (...) na piąte piętro. Wówczas ustalili, że zapach marihuany, który stwierdzili uprzednio, dobiega ze skrzynki z licznikiem gazowym, a przez dziurki w drzwiczkach skrzynki widoczna była reklamówka. Podejrzewając, że jest tam ukryta większa ilość tego środka odurzającego, postanowili podjąć dyskretną (prowadzoną z klatki ewakuacyjnej) obserwację tego miejsca, aby ujawnić osobę do której należą narkotyki. Około godziny 0:25 do skrzynki podeszedł D. A., otworzył ją i wyjął reklamówkę z marihuaną. P. K. i P. R. podjęli za nim pościg, ujęli go i dokonali jego procesowego zatrzymania. Uciekając oskarżony odrzucił reklamówkę. Zatrzymującym go funkcjonariuszom tłumaczył, że znalazł ją przy lokalu (...) na ul. (...). W dniu 13 stycznia 2018r. przeprowadzono też przeszukanie mieszkania przy ul. (...) w Ś., gdzie w woreczku foliowym ujawniono dwie porcje marihuany o wadze 2,38 g. i 4,87 g.

(częściowe wyjaśnienia oskarżonego D. A. (1) k. 156-157, 168v, 187-189, 405, 524-524v; zeznania P. K. k. 163-164, 527v-528; zeznania P. R. k. 148v-149, 578; zeznania R. H. k. 178v, 528-528v; protokoły przeszukania k. 120-122, 129-131; protokoły oględzin k. 135, 144-145; protokoły użycia testera narkotykowego k. 139-140, 146-147; opinia biegłego z zakresu badań chemicznych k. 336-338)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dowodów przytoczonych powyżej metodą analityczną.

Oskarżony przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym, stojąc początkowo pod zarzutem popełnienia czynów z pkt I i II a.o., nie przyznał się do ich dokonania. Wyjaśnił, że pił alkohol z D. C. (1), po czym udali się do sklepu nocnego przy ul. (...). Tam, w drzwiach, minął się z S. P. i doszło między nimi do utarczki słownej, a następnie do bójki, która miała miejsce przed sklepem. W międzyczasie na ziemię spadł telefon. On myślał, że przedmiot ten należy do D. C., dlatego podniósł go i schował. Gdy później D. C. stwierdził, że telefon ten nie jest jego, to go wyrzucił. Tej samej nocy jeszcze raz spotkali S. P. w okolicach tego samego sklepu nocnego. Zaczął ich straszyć, że jak telefon się nie znajdzie, będą problemy. Doszło ponownie do bójki.

S. P. chciał wyjąć nóż, ale on mu go zabrał. Zabrał mu też pudełko, bo myślał, że ono jest na nóż. Nóż schował przy bloku na ul. (...), a pudełko wyrzucił za ogrodzenie bo się zorientował, że jest ono po telefonie (k. 110-112).

W ramach zarzutu z pkt IV, który początkowo miał formę dwóch występów z art. 62 ust 2 i art. 62 ust 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przyznał się do tego czynu i odmówił składania wyjaśnień. (k. 157, 168v). Następnie wyjaśnił, że narkotyki z którymi został zatrzymany wyhodował (k. 188). Po uzupełnieniu zarzutów o czyn z pkt III, przyznał się do niego i odmówił składania wyjaśnień

(k. 310). W czasie ostatniego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym zmienił linię obrony co do czynu z pkt IV, wyjaśniając, że nie wyhodował marihuany i odmówił składania wyjaśnień co do okoliczności wejścia w posiadanie tego narkotyku (k. 405).

W czasie eksperymentu procesowego wskazał miejsce ukrycia noża, który wg. jego relacji zabrał S. P. oraz wyrzucenia zabranego w/w pudełka z zawartością (k. 184 – 186, odpis k. 502-503).

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do czynów z pkt I i II, przyznał się do czynu z pkt III, a w ramach zarzutu z pkt IV przyznał się do posiadania marihuany i odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania. Potwierdzał odczytywane kolejno partie wyjaśnień, przy czym odnośnie zarzutu z pkt IV podał, że kiedy wcześniej wyjaśnił, że sam wyhodował ujawnioną marihuanę, to był zestresowany (k. 523v-524v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Jeżeli chodzi o czyn z pkt I i III wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne w zakresie w jakim: opisał początek konfliktu z pokrzywdzonym, wskazał na fakt, że zdarzenie przeniosło się na zewnątrz sklepu oraz kiedy zaprzeczył aby wyjął S. P. telefon z kurtki, wskazując, iż podniósł go z podłoża, jak też gdy przyznał, iż uderzył T. P.. Wszystkie te twierdzenia znajdują oparcie w materiale z monitoringu zatrzymanego w sklepie nocnym przy ul. (...) w Ś. zapisanym na płycie z k. 52a - w zakresie odtworzonym na rozprawie.

I tak, zapis nagrania HCVR-ch1-main- (...) - (...), w zestawieniu z treścią zeznań S. P. (k. 623v-626), wskazuje bezsprzecznie, że mężczyzną w ciemnej kurtce, w czapce z daszkiem, która dokonuje zakupu piwa i wychodzi z butelką jest właśnie pokrzywdzony. O godzinie 23:27:57 pokrzywdzony wychodzi ze sklepu z otwartym piwem i mija w drzwiach mężczyznę – jak ustalono – oskarżonego, który rezygnuje z zakupów i wychodzi za nim na zewnątrz, gdzie czeka drugi towarzyszący mu mężczyzna – jak ustalało - D. C. (1).

To, że mijanym mężczyzną jest oskarżony (drobniejszy choć podobnie ubrany jak D. C. (1), z przewieszoną przez ramię saszetką) nie budzi wątpliwości Sądu z tego względu, że to właśnie ten mężczyzna uderzył później T. P., co jest widoczne na nagraniu (...)ch1-main- (...) - (...), a w którym także S. Z. (1) (k. 34v) rozpoznał oskarżonego. Ponadto na nagraniu (...)ch1-main- (...) - (...) o godzinie 23:29:12, tj. gdy pokrzywdzony po pobiciu uciekł do środka sklepu a jeden z napastników wtargnął za nim, widoczna jest twarz tego mężczyzny w takim zbliżeniu, że bezpośredni kontakt Sądu z oskarżonym na rozprawie pozwala na jego 100% identyfikację.

Fakt, że zdarzenie miało swój finał na dworze, gdzie doszło do pobicia S. P. przez oskarżonego i D. C. (nie zaś do bójki – przynajmniej w rozumieniu art. 158 § 1 kk) potwierdzają pozostałe nagrania wymienione w piśmie z k. 518.

Opisany przez oskarżonego sposób utraty telefonu przez pokrzywdzonego znajduje wprost oparcie w nagraniu (...)ch1-main- (...) - (...) godz. 23:28:19, na którym widać, że podnosi on z podłoża jakiś przedmiot i chowa go. Jeżeli się zważy, że później pokrzywdzony ewidentnie przeszukuje swoją odzież (vide nagranie (...)ch1-main- (...) - (...) godz. 23:30:30: 23:31:00) oraz miejsce pobicia (vide początek nagrania (...)ch1-main- (...) - (...)), to ponad wszelką wątpliwość stwierdzić należy, iż przedmiotem tym był właśnie telefon S. P..

Okoliczności tego zdarzenia nakazują jednak wykluczyć, że oskarżony nie wiedział, iż jest to telefon S. P. i był przekonany, że należy od D. C. (1). Gdyby rzeczywiście tak było oddałby go koledze niezwłocznie po tym, jak zdarzenie się zakończyło, tj. jeszcze przed sklepem, co nie miało przecież miejsca.

Dalej, o ile wiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego, że uderzył

T. P., co potwierdza ten pokrzywdzony, S. Z., a nadto materiał filmowy (w szczególności nagranie HCVR-ch1-main- (...)- (...)), to oskarżony w swojej relacji zupełnie pominął fakt, że do takiego zachowania zmotywowała go postawa tego pokrzywdzonego, który ujął się za

S. P., a co wynika z kolei z konsekwentnych zeznań S. Z. oraz zeznań samego T. P. z rozprawy.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego co do czynu z pkt II należy je przyjąć za wiarygodne jedynie w tym zakresie, w jakim stwierdza on, że odebrał pokrzywdzonemu pudełko po telefonie, które ten trzymał w dłoni. W tej części korespondują one z wiarygodną częścią zeznań S. P.. Pokrzywdzony wprawdzie opisuje, że zrobił to mężczyzna w czarno – czerwonej kurtce, a jak wynika z materiałów z monitoringu, zarówno oskarżony jak też D. C. mają kurtki czarne lub bardzo ciemne, to podaje on również, iż zrobił to mężczyzna, który wcześniej dokonał zaboru jego telefonu, a ustalono, że był to D. A.. Ponadto na nagraniu HCVR-ch5-main- (...)- (...).dav

z płyty z k. 53 widać jak oskarżony i D. C. przechodzą obok wejścia do sklepu nocnego przy ul (...) i oskarżony niesie białe pudełko. Jeśli się zważy,

że według relacji pokrzywdzonego pudełko zabrał mu ten sam mężczyzna, który użył wobec niego noża (k. 5), to stwierdzić należy, iż także to zachowanie podjął wobec niego oskarżony nie zaś D. C. (1).

Odrzucić należy natomiast twierdzenie oskarżonego, że to pokrzywdzony był w posiadaniu noża i chciał go użyć wobec niego oraz D. C., on zaś jedynie mu to uniemożliwił, zabrał to narzędzie i schował. Przeczy temu wprost dowód z zeznań S. P. wsparty zeznaniami jego ojca W. P. (1) (k. 101-101v, 243v, 525v-526v), który zaprzeczył aby jego syn był kiedykolwiek

w posiadaniu noża, który został zatrzymany w niniejszym postępowaniu. Dalej, przeczą temu zasady logicznego rozumowania. Przecież pokrzywdzony z pudełkiem

i dokumentami identyfikującymi skradziony mu telefon udawał się na Policję,

a wejście do tego rodzaju budynku związane jest z przejściem przez bramkę wykrywającą metal, stąd nieprawdopodobne jest, aby zabrał on ze sobą nóż, bo naraziłoby go to na poważne reperkusje. Po trzecie, tuż przed zdarzeniem,

w momencie gdy S. P. ponownie spotkał oskarżonego i D. C., miał zajęte obie ręce. W jednej trzymał pudełko, a w drugiej telefon ojca, co widać na nagraniu HCVR-ch5-main- (...)- (...).dav. Z tego samego materiału filmowego (godz. 00:42:03 i nast.) wynika, że przed podjęciem pościgu za oddalającym się S. P. oskarżony manipulował prawą ręką przy lewym rękawie nad nadgarstnikiem, co dodatkowo czyni wiarygodnym twierdzenie pokrzywdzonego, że to on został zaatakowany nożem, który napastnik wyjął właśnie z rękawa oraz, iż uczynił to D. A.. Zresztą znamienne jest, że oskarżony rzekomo odebranego pokrzywdzonemu noża nie wyrzucił, a ukrył go na parapecie okna jednego bloków przy ul (...). W ocenie Sądu przedstawiając wersję zabrania przez siebie noża pokrzywdzonemu oskarżony liczył się z tym, że na narzędziu tym mogą być jego odciski palców lub materiał genetyczny, których jednak nie stwierdzono (vide opinia z zakresu badań genetycznych i daktyloskopijnych

k. 357-361)

Tym samym odrzucić należy też twierdzenie oskarżonego, że myślał, iż będące przedmiotem dokonanego przez niego zaboru pudełko to opakowanie noża.

Jeśli chodzi o wyjaśnienia oskarżonego odnośnie czynu z pkt IV, to za miarodajne do ustalenia stanu faktycznego przyjąć należało je w zakresie, w jakim przyznaje się on jedynie do tego, że wszedł w posiadanie ujawnionego ziela konopi innych niż włókniste, zaprzeczając podanej na pewnym etapie postępowania przygotowawczego (w dniu 15.02.2018r. - k. 188) wersji o wyhodowaniu tych roślin. Nie sposób bowiem bez ryzyka popełnienia błędu przyjąć w tym zakresie wersji stanu faktycznego postulowanej przez Prokuratora. Oskarżony nie jest prawnikiem i nie wie (a przynajmniej nie wiedział do czasu ustanowienia obrońcy),

że wytworzenie znacznej ilości narkotyku jest znacznie surowiej zagrożone niż samo jego posiadanie. Tymczasem nie sposób wykluczyć, że podając wersję samodzielnej uprawy nie chciał po prostu ujawnić personaliów osoby (bądź osób) od której dostał narkotyki. Po drugie, oskarżony nie podał żadnych okoliczności (czas, miejsce, ilość krzaków) rzekomej uprawy, tak aby podlegały one weryfikacji w kontekście logiki i wiedzy o użytej technologii. Po trzecie, zatrzymującym go policjantom nie wspomniął o uprawie, a wskazał, że reklamówkę z marihuaną znalazł. Choć wykorzystanie procesowe takich spontanicznych depozycji osoby zatrzymywanej, nie pouczonej o prawach i obowiązkach, jest wielce kontrowersyjne (w ocenie Sądu w polskim systemie prawa karnego procesowego istnieje w tym zakresie luka prawna), to jednak w realiach niniejszej sprawy, kiedy jest dokonywane na korzyść oskarżonego, nie budzi wątpliwości.

Dokonując oceny pozostałej części dowodów osobowych, jeśli chodzi o przebieg czynów z pkt I i III, a w znacznym zakresie także czynu z pkt II, Sąd oparł się przede wszystkim na odtworzonych na rozprawie dowodach z monitoringu sklepu przy ul. (...) (określanego przez świadków i oskarżonego z reguły jako sklep przy ul. (...)). Jest to dowód w pełni obiektywny i wiernie odzwierciedla przebieg zarejestrowanych zdarzeń. Tymczasem najistotniejsi świadkowie (S. P., T. P. i S. Z.), choć zeznają szczerze (takiego przekonania nabral Sąd na podstawie bezpośredniego kontaktu z nimi na rozprawie), to w inkryminowanym czasie byli pod znacznym wpływem alkoholu, stąd ich relacje są z tego względu są w pewnym stopniu zniekształcone.

I tak, oceniając zeznania S. P. (1) (k. 4-5, 19v, 288-290, 366v, 623-626) wiarygodne są one co do twierdzeń, że: został pobity przed sklepem nocnym, stracił wtedy telefon, wezwano Policję, poszedł do domu, wziął pudełko po utraconym telefonie i telefon ojca, szedł na komendę, został napadnięty przez tych samych mężczyzn, bili go i kopali po czym jeden z nich przyłożył mu nóż do szyi

i zabrał pudełko. Jeżeli chodzi o czyn z pkt I znajdują one pełne potwierdzenie w nagraniach z monitoringu. Jeżeli chodzi o czyn z pkt II, to z dowodem tym korespondują twierdzenia S. P., gdy podaje, że idąc z pudełkiem spotkał tych samych mężczyzn, którzy pobili go poprzednio, oraz że jeden z nich zabrał mu pudełko, co zostało szczegółowo już omówione przy ocenie wyjaśnień

D. A..

Mając na uwadze agresywne zachowanie oskarżonego i D. C. podczas czynu z pkt I, oraz fakt, że jak wynika z odtworzonego materiału filmowego z płyty

z k. 53, tuż przed czynem z pkt II zaczęli go gonić, wiarygodne są zeznania

S. P., że w okolicach baru (...) był przez nich ponownie bity

i kopany. Wiarygodne są one również co do twierdzenia, że jeden z napastników posłużył się wówczas nożem przykładając mu go do szyi. Sam fakt „obecności” noża podczas zdarzenia z pkt II pozostaje poza sporem. Oskarżony wskazał bowiem miejsce jego ukrycia, podając jedynie, że miał go pokrzywdzony, a z przyczyn omówionych przy ocenie jego wyjaśnień Sąd taką wersję odrzucił. Zatem wiarygodna jest relacja pokrzywdzonego, że jeden z napastników użył wtedy noża przykładając mu go do szyi. Do takiej konstatacji prowadzi też fakt,

że pokrzywdzony przecież wycofał się przed Sądem z wersji wyjęcia mu telefonu

z kurtki w ramach czynu z pkt I, ale użycie wobec niego noża, w ramach czynu z pkt II, kategorycznie potwierdzał także na tym etapie postępowania. Jeżeli się zważy,

że nie żywi od do oskarżonego urazy, a nawet był skłonny poddać się postępowaniu mediacyjnemu z jego udziałem (k. 366v), to w ocenie Sądu relacja ta odzwierciedla rzeczywisty przebieg tego wydarzenia.

Mając na uwadze argumenty przytoczone przy ocenie wyjaśnień oskarżonego, a także z uwagi na fakt wycofania się przed Sądem z wersji o wyjęciu telefonu przez jednego ze sprawców czynu z pkt I z kurtki, odrzucić należy w tej części prezentowaną przez pokrzywdzonego na etapie postępowania przygotowawczego wersję odnośnie takiego przebiegu wydarzeń.

Zwrócić należy też uwagę, iż pokrzywdzony ewidentnie pomija w swoich zeznaniach początek zdarzenia z pkt I, a mianowicie utarczkę słowną z oskarżonym w drzwiach wejściowych sklepu i niewłaściwie opisuje ubiór obu napastników (obaj mieli ciemne kurtki i kaptury, przy czym D. C. od bluzy pod kurtką – co widać na nagraniach z

monitoringu). Jeżeli chodzi o czyn z pkt II nie uwzględnia on faktu, że całe zdarzenie trwało nie więcej niż 30 sekund, do której to konstatacji prowadzi fakt, że na nagraniu CVR-ch5-main- (...) - (...) .dav o godz. 00:42:08 pokrzywdzony i napastnicy znikają z pola widzenia kamery, a na nagraniu CVR-ch5-main- (...) - (...) .dav o godz. 00:42:37

S. P. już biegnie bez pudełka. Tym samym nie mógł on leżeć pod barem (...) 3 minut. Ponadto żaden ze sprawców nie schował zabranego mu pudełka pod kurtkę, skoro na materiałach filmowych z płyty z k. 53 widać, że niesie je D. A.. Zatem także nie było takiej sytuacji, aby ono wypadło jednemu z napastników i zabrał je drugi z nich.

Odrzucić wreszcie należy twierdzenie, że pokrzywdzony S. P., bądź jego ojciec, zgłosili szkodę w związku ze zdarzeniem w postaci utarty telefonu będącego przedmiotem zarzutu z pkt I ubezpieczycielowi, czemu wprost przeczy informacja E. Hestia (k. 644).

Także, jeśli chodzi o wartość utraconego telefonu, Sąd oparł się nie na zeznaniach pokrzywdzonego, ale na opinii biegłego z zakresu szacowania ruchomości (k. 656-660), która jest w tym względzie nie tylko obiektywna, ale uwzględnia wiadomości specjalne z zakresu wyceny tego rodzaju przedmiotów.

W oparciu o ten dowód, wbrew twierdzeniu S. P. z rozprawy (k. 623v), Sąd przyjął nadto, że pudełko, jako przynależność używanego telefonu, w pewien sposób rzutuje na jego wartość, a zatem ma wartość materialną.

Nie negując też faktu, że pokrzywdzony doznał bliżej nieokreślonego urazu nosa, nie sposób ustalić czy nastąpiło to w ramach czynu z pkt I czy też z pkt II.

Odrzucić natomiast należy zeznania S. P., gdy podał, że w hali targowej gdzie prosił o pomoc pracownika ochrony był po każdym z czynów z pkt I

i II. Z relacji M. I. wynika, że miała miejsce jedna taka wizyta,

a z zeznań M. G. – R., że to ona po pierwszym zdarzeniu zadzwoniła na Policję.

Jako korespondujące ze sobą, nagraniami z monitoringu z k. 52a oraz wiarogodną częścią zeznań S. P., co do zasady, za wiarygodne uznać należało zeznania: M. R. (k. 15v, 90v, 527-527v), S. Z. (1) (k. 31v, 34v, 578v-579) i T. P. (1) (k. 8v, 608-608v). Odrzucić należy jedynie zeznania T. P. z postępowania przygotowawczego, gdy pomija fakt, że był wcześniej w sklepie nocnym oraz,

że z oskarżonym i D. C. wdał się w dyskusję celem obrony S. P., za co został uderzony, a który to fakt podaje dopiero na rozprawie, zgodnie

z wcześniejszą relacją S. Z.. Nie jest też prawdą, że oskarżony uderzył go gdy biegł, bo nastąpiło to gdy wraz z D. C. oddalał się spod sklepu. Także odrzucić należy zeznania S. Z., gdy podał, że T. P. rozdzielał S. P.

i napastników. Z materiału filmowego z płyty z k. 52a (HCVR-ch1-main- (...) - (...)) wynika, że został on uderzony już w momencie, gdy S. P. schronił się w sklepie, a napastnicy oddalali się. Nie budzi jednak wątpliwości Sądu, że przyczyną uderzenia były wcześniejsze wypowiedzi

T. P., który interweniował, gdy S. P. usiłował dostać się ponownie do sklepu i przed jego drzwiami był bity i kopany.

Co do zasady wiarygodne są także zeznania W. P. (1) (k. 101-101v, 243v, 525v-526v), które korespondują z wiarygodną częścią zeznań S. P. (1), a nie sposób zanegować faktu, że na drugi dzień syn opowiedział świadkowi o jednym zdarzeniu, łącząc niejako elementy czynów z pkt I i II lub,

że świadek tak jego opowieść zrozumiał.

Wiarogodne są zeznania M. I. (k. 25-26 (odpis k. 504v), 560-560v), który nie zna ani oskarżonego ani pokrzywdzonego, stąd jego wypowiedzi cechuje pełny obiektywizm. Przyjmując jednak, że pokrzywdzony prosił go o pomoc po drugim zajściu, przyjmując należy, że Policję wzywał on później niż około godziny 24.00.

Jako pochodzące od osoby obcej dla oskarżonego i pokrzywdzonego, a przez to obiektywne, są zeznania D. C. (3) (k. 28v, 560v-561). Odrzucić należy je tylko w tej części, w jakiej na rozprawie świadek stwierdził, że S. P.

w ramach dokonywanych przez niego interwencji w nocy z 30 na 31 stycznia 2018r. był sprawcą nie zaś pokrzywdzonym.

Zeznania P. K. (k. 163-164, 527v-528) i P. R. (k. 148v-149, 578) są logiczne, znajdują operacje w protokołach przeszukania, oględzin ujawnionych narkotyków oraz opinii z zakresu badań chemicznych i są w pełni wiarygodne.

Zeznania R. H. (k. 178v, 528-528v), jako korespondujące z zeznaniami wskazanych wyżej świadków, co do faktu obecności z oskarżonym w miejscu gdzie następnie ujawniono marihuanę oraz faktu legitymowania są wiarygodne. Nie sposób zanegować też twierdzeń tego świadka, że nie wiedział, iż oskarżony w skrzynce na licznik gazowy ukrywa marihuanę.

Wiarygodne są przyjęte za podstawę ustalenia stanu faktycznego opinie, w szczególności z zakresu badań chemicznych i szacowania ruchomości, które nie były przez żadną ze stron kwestionowane.

Podobny przymiot przyznać należy pozostałym dowodom z dokumentów, przy czym jeśli chodzi o protokoły oględzin monitoringu zatrzymanego w sklepie przy ul. (...), są one o tyle nieprecyzyjne, że nie zawierają stwierdzeń, iż o godz. 23:28:19 jeden z mężczyzn biorących udział w pobiciu podnosi jakiś przedmiot z podłoża (plik HCVR-ch1-main- (...)- (...)), oraz że o godzinie 00:42:03 jeden z mężczyzn, którzy spotkają mężczyznę z białym pudełkiem i telefonem, manipulując prawą ręką przy lewym rękawie kurtki (plik HCVR-ch5-main- (...)- (...).dav), a są to bardzo ważne dla sprawy okoliczności.

W tak ustalonym stanie faktycznym D. A. (1) w ramach zarzutu z pkt I należało uznać za winnego dwóch czynów, a mianowicie: w pkt Ia) występku polegającego na tym, że w dniu 30 stycznia 2018 r., około godziny 23.30, w Ś. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą (D. C. (1)), wziął udział w pobiciu S. P. (1) w ten sposób, że bił go pięściami i kopał po całej górnej części ciała, w tym w plecy i głowę, narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwających dłużej niż siedem dni, przy czym działał publicznie, bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, który poddać należało kwalifikacji z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk oraz (w pkt Ib) wykroczenia z art. 119 § 1 kw polegającego na tym, że: w nocy z 30 na 31 stycznia 2018 r. około godziny 23.30, w Ś. woj. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) o numerze (...) o wartości 330 złotych na szkodę S. P. (1).

W ocenie Sądu, aby oskarżonemu przypisać występki rozboju w typie podstawowym, jak w zarzucie z pkt I, należałoby wykazać, że przemoc stosował on (lub w ramach porozumienia z nim D. C.) wobec S. P. w celu dokonania „zaboru” należącego do niego telefonu, rozumianego jako bezpośrednie odebranie mu tego przedmiotu lub zmuszenie do jego wydania. Znamiona rozboju zostałyby zrealizowane również gdyby zaszła taka sytuacja, że biorąc udział w pobiciu S. P., na pewnym etapie popełnianego przestępstwa, zmodyfikowałby on swój zamiar i przy użyciu stosowanego środka (przemocy) postawił dokonać takowego zaboru. Taka sytuacja w rozpatrywanym kazusie nie miała jednak miejsca. Bezpośrednim impulsem, który skłonił oskarżonego i D. C. do użycia wobec S. P. przemocy, była utarczka słowna w drzwiach wejściowych do sklepu nocnego przy ul (...), gdy pokrzywdzony opuszczał sklep po zakupie piwa, a oskarżony do niego wchodził. Telefon pokrzywdzonemu wypadł przypadkiem, miał on bowiem rozpiętą kurtkę i był bity przez D. C.. Oskarżony faktycznie dokonał jego zaboru (Sąd ustalił bowiem, że wiedział on, iż telefon stanowi własność S. P.), ale zachowanie to pozostawało bez związku, w sensie prawnym, ze stosowaną w chwili zaboru przez D. C. (1) wobec pokrzywdzonego przemocą. Oskarżony po prostu wykorzystał fakt, że telefon znalazł się na podłożu i w ramach ekscesu podniósł go i schował. Nie ma bowiem żadnego dowodu na to,

że D. C. na tym etapie zajścia widział to zachowanie i akceptował. Za przyjęciem ustaleń, że w ramach zarzutu z pkt I przemoc w ogóle nie była użyta

w celu zaboru telefonu dodatkowo przemawia fakt, że oskarżony po wejściu w posiadanie tego przedmiotu nadal stosował wobec pokrzywdzonego przemoc, a kopiąc go i zadając ciosy, a która została przerwana dopiero przez przypadkowe zdarzenie, a mianowicie podejście do samochodu, w okolicach którego rozgrywało się zajście, kobiety i mężczyzny, którzy chcieli do niego wsiąść. Zresztą oskarżony nie chciał w ogóle, aby ktokolwiek wiedział, że to on dokonał zaboru telefonu, bowiem schował go bardzo szybko i dyskretnie.

Nie budzi natomiast wątpliwości, że kopiąc i zadając ciosy pokrzywdzonemu oskarżony i D. C. (1) chcieli wziąć udział w jego pobiciu, w zakresie którego to zachowania przypisać należy im działanie umyślne z zamiarem bezpośrednim. Nie budzi też najmniejszych wątpliwości Sądu, że w związku z tym, że są oni młodymi i silnymi mężczyznami, a zadawane ciosy i kopnięcia (jak widać na nagraniach z monitoringu) były bardzo silne i godziły w górną część ciała w tym głowę, stąd narażały one S. P. na rozstrój zdrowia lub naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni. Oskarżony jako dorosły i inteligentny człowiek wystąpienie tego skutku (w postaci narażenia) przewidywał i godził się z nim, a zatem co do realizacji tego znamienia działał umyślnie z zamiarem ewentualnym.

Jak widać na odtworzonych nagraniach, w momencie gdy oskarżony i D. C. dopuszczali się występu przypisanego D. A. w pkt Ia wyroku, okolica sklepu nocnego przy ul. (...) w Ś. była dosyć intensywnie, jak na nocną porę, uczęszczana przez postronne osoby, co sprawia, że należy przyjąć, że działali oni „publicznie” w rozumieniu art. 115 § 21 kk. Działanie to miało też miejsce „bez powodu” (za takowy nie może być uznana bliżej nieustalona wymiana zdań między oskarżonym a pokrzywdzonym przy wchodzeniu i wychodzeniu ze sklepu) i wiązało się z „okazaniem rażącego lekceważenia porządku prawnego”. Pobicie to miało bowiem charakter bardzo brutalny, a czyn został zakończony przez okoliczności zewnętrzne, które umożliwiły pokrzywdzonemu schronienie się wewnątrz sklepu. Także te znamiona oskarżony obejmował zamiarem bezpośrednim.

Zabór telefonu dokonany przez D. A. na szkodę S. P. Sąd potraktował jako odrębny czyn. Z uwagi na treść opinii biegłego z zakresu szacowania ruchomości, który wycenił wartość tego przedmiotu na 330 zł (k. 656-660) czyn ten należało zakwalifikować z art. 119 § 1 kw. Także to zachowanie cechowało się umyślnością w formie zamiaru bezpośredniego, przy czyn z opisu czynu wyeliminowano element zaboru kart SIM bowiem – w ocenie Sądu - te elementy wyposażenia nie pozostawały w polu zainteresowania oskarżonego. Ponadto wyeliminowano działanie na szkodę Towarzystwa (...), skoro szkoda nie została dotychczas zgłoszona.

D. A. (1) w ramach zarzutu z pkt II należało uznać za winnego tego, że: w dniu 31 stycznia 2018 r. około godz. 0.41 w Ś. woj. (...), wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą (D. C. (1)), wziął udział w pobiciu S. P. (1) zadając mu ciosy pięściami i kopiąc po całej górnej części ciała, w tym po twarzy, narażając go w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwających dłużej niż siedem dni, a nadto posługując się nożem i używając go poprzez przyłożenie do gardła, zabrał w celu przywłaszczenia pudełko od telefonu komórkowego marki S. (...) o numerze (...), stanowiące przynależność opisanego telefonu, o nieustalonej bliżej wartości materialnej i ukrył dokumenty w postaci gwarancji, dowodu zakupu i ubezpieczenia tego telefonu, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, na szkodę S. P. (1), tj. zbrodni z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 159 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Jak wynika z opinii biegłego T. R., choć samo pudełko nie ma wartości materialnej, to w zestawieniu z telefonem w pewien sposób kształtuje jego wartość in plus. Tym samym przyjęto, że posiadało ono taką wartość, zważywszy iż oskarżony w momencie zaboru tego przedmiotu (stanowiącego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego przynależność) był w posiadaniu rzeczy głównej, tj. telefonu. Wartości tej nie sposób precyzyjnie ustalić. Gdyby ustalono, że takowej wartości ono w ogóle nie miało, należałoby rozważyć przyjęcie w kwalifikacji przypisanego

oskarżonemu czynu w miejsce art. 280 § 2 kk przepisu art. 191 § 1 kk, chociaż w doktrynie prezentowane są poglądy, że przedmiotem rozboju może być również rzecz nie przedstawiająca wartości materialnej (vide P. W. „Typ podstawowy przestępstwa rozboju w doktrynie i orzecznictwie” publ. Prokuratura i Prawo nr 3 z 2010r.).

Oskarżony wprawdzie nie wyartykułował wprost żądania wydania pudełka, ale przyłożenie pokrzywdzonemu noża do szyi i późniejszy zabór tego przedmiotu nakazują przyjęcie, że zostało ono wyrażone konkludentnie.

Choć w momencie dokonywania zaboru sprawcy niewątpliwie nie zdawali sobie sprawy z tego, że w pudełku znajdują opisane powyżej dokumenty, to w ocenie Sądu logiczne jest, że po objęciu pudełka w posiadanie zapoznali się z jego zawartością. Wyrzucając je (wraz z dokumentami) ukryli je w rozumieniu art. 276 kk. Czynienie z tego zachowania odrębnego czynu, z uwagi na ścisły związek czasowy, raziłoby nadmiernym formalizmem.

Oskarżony także w ramach tego zachowania co do wszystkich znamion działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, z tym zastrzeżeniem, że skutek w postaci narażenia pokrzywdzonego na uszkodzenie ciała lub uszczerbek o którym mowa

w art. 157 § 1 kk obejmował on zamiarem ewentualnym.

W ramach zarzutu z pkt III oskarżonego należało uznać za winnego tego, że: dnia 31 stycznia 2018 r. około godziny 23.30 w Ś. woj. (...), uderzył T. P. (1) pięścią w twarz w związku z podjętą przez niego interwencją na rzecz ochrony bezpieczeństwa pokrzywdzonego przestępstwem pobicia S. P. (1), czym spowodował u niego obrażenia ciała

w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego prawego, rany ucha, krwiaka oczodołu prawego oraz stłuczenia gałki ocznej prawej i oczodołu, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż siedem dni, tj. czynu

z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 217a kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Czyn ten cechowała umyślność. Jeśli chodzi o realizację znamion występku

z art. 217a kk przyjęła ona postać zamiaru bezpośredniego. Nie budzi bowiem wątpliwości, że przyczyną która spowodowała zadanie pokrzywdzonemu ciosu było jego ujęcie się za S. P., który został przez oskarżonego i jego kolegę brutalnie pobity. Z uwagi na fakt, że uderzenie to było bardzo silne

(T. P. usiadł po nim na chodnik), powstały w tym mechanizmie skutek

w postaci uszkodzenia ciała na czas poniżej 7 dni oskarżony musiał przewidzieć

i godzić się z nim, a zatem w zakresie realizacji znamion występku z art. 157 § 2 kk działał z zamiarem ewentualnym.

W ramach zarzutu z pkt IV oskarżonego należało uznać za winnego tego,

że: w okresie od 12 do 13 stycznia 2018 r. w Ś. woj. (...), wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał znaczną ilość środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste o łącznej wadze 116,39 g, tj. występku z art. 62 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2018r. poz. 1030 ze zm.).

W orzecznictwie dominuje pogląd, że przez „znaczną ilość” środka odurzającego rozumieć należy taką jego ilość, która mogłaby jednorazowo prowadzić do odurzenia co najmniej kilkudziesięciu osób (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011r. w sprawie IV KK 127/11 publ. LEX nr 897769). Prezentowany jest też pogląd, że przez pojęcie to należy rozumieć ilość „kilkuset” porcji, co oznacza liczbę od 200 wzwyż (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 22 września 2016 roku, II AKA 202/16, niepublikowany). W judykaturze wyklarował się pogląd, iż jednostkowa dawka ziela konopi innych niż włókniste mieści się

w przedziale pomiędzy 0,3 grama a 1 grama (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w R. z dnia 18 marca 2013 roku, II AKA 22/10, KZS 2011/7-8/83). Z kolei doświadczenie Sądu związane z rozpoznawaniem spraw o czyny z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wskazuje na to, że najczęściej spotkaną jednorazową porcją w obrocie ziołem konopi innym niż włókniste jest tzw. „działka” o gramaturze 0,5 g.

Przyjmując taką właśnie wielkość porcji handlowej, według obu zaprezentowanych wyżej kryteriów, ilość posiadanego przez oskarżonego środka odrzucającego uznać należy za „znaczny”.

Sądowi znany jest oczywiście trzeci pogląd, według którego „znaczna ilość”, to taka, która wystarczy do odurzenia jednorazowo kilkudziesięciu tysięcy osób (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 1 lutego 2011r. sygn. II AKa 142/10 publ. LEX nr 951681). Jest on jednak odosobniony, nie przekonuje Sądu w niniejszym składzie, stąd należy go odrzucić.

Nie budzi wątpliwości, że czynu tego oskarżony dopuścił się umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Fakt, że posiadanie narkotyków jest nielegalne jest bowiem powszechnie znany. Zresztą właśnie tą świadomością tłumaczyć należy podjętą przez oskarżonego próbę ucieczki, gdy z torbą zawierającą marihuanę został dostrzeżony przez funkcjonariuszy Policji.

Stopień winy oskarżonego odnośnie wszystkich przypisanych mu czynów uznać należy za znaczny, a to z tego względu, że nie zaszły wobec niego żadne okoliczności, które by go redukowały.

Dokonując wymiaru oskarżonemu kar jednostkowych, jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował: odnośnie wszystkich czynów jego stosunkowo młody wiek i niekaralność w dacie ich popełnienia, w zakresie czynów z pkt III i IV nadto przyznanie się do nich, a co do czynu z pkt II fakt, że skradzione mienie przedstawiało minimalną wartość.

Jako okoliczności obciążające miał z kolei na uwadze: co do czynu z pkt Ia - bardzo brutalne zachowanie sprawców, jego chuligański charakter oraz fakt,

że oskarżony i D. C. chcieli dalej kontynuować przestępcze zachowanie, co nie nastąpiło tylko dlatego, że pokrzywdzony uciekł do sklepu; co do wykroczenia z pkt Ib – fakt, że kradzież została popełniona na szkodę osoby, która była pokrzywdzona przestępstwem pobicia; co do czynu z pkt II – fakt, że swoim zachowaniem sprawcy naruszyli aż trzy przepisy ustawy karnej oraz że wykazali się swego rodzaju uporem i lekceważeniem porządku prawnego popełniając po upływie około godziny drugi raz bardzo brutalne przestępstwo na szkodę tej samej osoby; co do czynu z pkt III – fakt, naruszenia dwóch przepisów ustawy karnej i działanie publiczne; co do czynu z pkt IV – próbę podjęcia ucieczki.

Ponadto co do wszystkich czynów, poza występkiem

z pkt IV, jako okoliczność obciążającą potraktować należy działanie pod wpływem alkoholu, które można stwierdzić choćby z tego względu, że na zapisach

z monitoringu widać jak oskarżony zwyczajnie nie może momentami utrzymać równowagi.

Z przyczyn omówionych w poprzednim akapicie stwierdzić należy,

że wszystkie przypisane oskarżonemu czyny cechował wysoki stopień społecznej szkodliwości.

Ważąc te okoliczności Sąd za zasadne uznał wymierzyć oskarżonemu:

- za czyn z pkt Ia), na podstawie z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk, karę 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 57a § 2 kk zasądzić od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego S. P. (1) 3.000 zł tytułem nawiązki;

- za czyn z pkt Ib), na podstawie art. 119 § 1 kw, karę grzywny

w wysokości 2.000 zł oraz na podstawie art. 119 § 4 kw zasądzić od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego S. P. (1) kwotę 330 zł tytułem równowartości ukradzonego mienia;

- za czyn z pkt II, na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, karę 3 lat pozbawienia wolności;

- za czyn z pkt III, na podstawie art. 217a kk w zw. z art. 11 § 3 kk, karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn z pkt IV, na podstawie art. 62 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2018r. poz. 1030 ze zm.), karę roku

i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a nadto na mocy art. 70 ust 2 powołanej ustawy orzec wobec oskarżonego przepadek dowodów rzeczowych w postaci ziela konopi innych niż włókniste opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/565/18/N pod poz. 1 i 2.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wyżej wobec D. A. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności za czyny

z pkt Ia, II, III i IV należało połączyć. Mając na uwadze ścisły związek czasu i miejsca między czynami z pkt Ia, II i III, a także ich podobieństwo w związku z użyciem przemocy, dalej zaś fakt, że także czyn z pkt IV został popełniony około 2 tygodni wcześniej, przyjmując za podstawę wymiaru kary łącznej zasadę asperacji, Sąd określił jej wysokość 4 (cztery) lata.

Kara ta, mając na uwadze charakter czynów których dopuścił się oskarżony, nie razi swoją surowością, a jej wykonanie będzie stanowiło dla niego wystarczające ostrzeżenie, aby w przyszłości nie wejść ponownie w konflikt z prawem.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono D. A. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 13 stycznia 2018 r. godz. 0.30 do 14 stycznia 2018 r. godz. 13.52 oraz od 13 lutego 2018 r. godz. 20.40 do 17 października 2018 r. godz.15.25.

Orzeczenie o kosztach sądowych jest zgodne z art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.). W związku z orzeczeniem kary bezwzględnej pozbawienia wolności, zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tylko 2.000 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków, zwalniając go od tego obowiązku ponad wskazaną kwotę oraz zwalniając go od opłaty.